

KS. HENRYK NIEMIEC

O ISTOCIE PRAWA NATURALNEGO

Problemy związane z teorią prawa naturalnego, jego istnieniem i ewentualną treścią, znajdują się u schyłku XX wieku w centrum zainteresowania nie tylko prawników i filozofów lecz również lekarzy, genetyków. Przebudowa systemu politycznego w krajach Europy Wschodniej jak również proces organizowania się nowej struktury jaką jest Unia Europejska domagają się solidnych podstaw aksjologicznych dla tworzonych systemów prawnych.

Pamiętamy dyskusje towarzyszące powstawaniu uchwalonej w 1997 roku Konstytucji RP. Jednym z najbardziej dyskutowanych zagadnień był problem obecności idei prawa naturalnego w preambule tworzonej konstytucji. Były środowiska, które twierdziły, iż prawo naturalne jest prawem kościelnym, prawem księży, prawem Kościoła narzuconym na wiernych. Zarzucano, w ten sposób, że wprowadzona do preambuły konstytucji idea prawa naturalnego doprowadzi do pełnej klerykalizacji życia państwowego, a w konsekwencji prawo kanoniczne, a nie prawo świeckie, będzie głównym prawem w Polsce.

Również postęp związany z rozwojem takich nauk jak genetyka, biologia, stwarzający możliwość manipulacji człowiekiem zarówno w samym początku jego zaistnienia jak również w ostatnich godzinach jego życia, rodzi pytania o aksjologiczny charakter tych praktyk. Jakie są granice tej manipulacji? Czy można manipulować człowiekiem? Odpowiedź na te pytania musi uwzględnić naturę ludzkiej istoty i tym samym zająć stanowisko dotyczące normatywnego charakteru tejże natury. Normatywny charakter natury dotyczy bezpośrednio problematyki prawa naturalnego i wskazuje na to, jak i w jakim zakresie natura jest prawem i jakim jest ona prawem.

Zastanówmy się nad samą ideą prawa. Prawo w świetle intuicji towarzyszącej nam w codziennym życiu, oznacza pewną regułę, pewną zasadę, dotyczącą określonych działań, która bądź wyraża specyficzny charakter tych działań np. prawa przyrody, bądź też jest ono regułą domagającą się ściśle określonych zachowań w celu organizacji życia społecznego istot rozumnych. Prawa przyrody są odkrywane przez człowieka i świadomie są wykorzystywane przez niego celem ułatwienia sobie i innym wspólnotowego życia. Zawierają one w sobie pewien imperatyw płynący z natury tych rzeczy, wyrażający to, iż przyroda funkcjonuje w taki, a nie inny sposób. Nieprawidłowe wykorzystanie tych praw przez człowieka może się obrócić przeciw niemu samemu. Często mówimy: „przyrody nie da się oszukać”.

Wyróżniamy różne rodzaje prawa. Mówimy najpierw o prawie boskim, a następnie o prawie ludzkim. Kiedy mówi się o prawie boskim, to ma się na myśli idee Boże, dotyczące stworzenia, które tkwią w umyśle boskim – jest to tak zwane prawo odwieczne. Bóg stworzył świat mając pewien plan, będąc samą Mądrością musi On działać w sposób rozumny. Właśnie ten Boży plan stworzenia, dotyczący tego co ma być stworzone, dotyczący świata i obecny w umyśle Boga nazywamy prawem odwiecznym. Z prawem ludzkim, zwanym także prawem pozytywnym, spotykamy się na co dzień. Jest to system praw ustanawiany przez odpowiedni ludzki organ ustawodawczy. Reguluje ono życie ludzkiej społeczności w aspekcie np. postępowania cywilnego, administracyjnego, karnego, drogowego, dotyczy także w pewnych aspektach życia społeczności religijnej.

Mówi się następnie o prawie natury. Jest to prawo, które człowiek zastaje, które znajduje, odkrywa w otaczającej go rzeczywistości. Patrząc wokół siebie dostrzegamy cykliczność procesów zachodzących w przyrodzie. Drzewa na jesień tracą liście, na wiosnę budzą się, wydając nowe liście, nowe owoce. Patrząc w wszechświat jesteśmy zdumieni, a nawet zaskoczeni regularnością procesów, które w nim zachodzą, jesteśmy zaskoczeni ładem jaki tam panuje. Są prawa przyrody, które regulują wszechświatem, a które odkrywamy i wykorzystujemy dla swoich celów. W tym kontekście możemy mówić o prawie natury, dotyczącym człowieka. Człowiek też ma jakąś naturę. Nie możemy jednak sprowadzić natury bytu ludzkiego do praw przyrodniczych, do praw, które regulują przyrodę. Choć człowiek tym prawom podlega, to jednak jego natura domaga się czegoś więcej, aniżeli to, co ma mu do zaoferowania otaczająca go przyroda.

W mozaice przedstawionych praw, prawo naturalne jawi się jako prawo o szczególnym charakterze. Jest to prawo ludzkiej natury. By je bliżej scharakteryzować musimy odpowiedzieć sobie na pytanie „czym jest natura?“, oraz „jaka jest ludzka natura?“.

Wszystko to co istnieje, to co jest posiada jakąś naturę. W filozofii przez naturę rozumie się istotę danego bytu w aspekcie jego działania. Po tym jak coś działa, poznajemy jego naturę. Wszystko to, co istnieje działa. Istnieje drzewo, które obserwuję przez okno swego pokoju. My widzimy, że ono żyje, rozwija się, rośnie, rozszerza swoje nasiona. To jest sposób działania owego drzewa. Nie możemy zmienić tego sposobu działania, choć możemy zniszczyć to drzewo. Widzimy zwierzę w lesie, które troszczy się o swój byt, robi zapasy na zimę lub też poluje, aby utrzymać się przy życiu. To zwierzę rośnie, wydaje potomstwo, ma ono jakąś naturę, właściwy mu sposób działania, który wyróżnia je od innych zwierząt i pozwala zarazem na jego dokładną identyfikację.

A jak wygląda sytuacja człowieka w tym kontekście? Natura człowieka trudna jest do jednoznacznego określenia. Człowiek jest chyba najbardziej paradoksalnym bytem jaki istnieje na ziemi. Pan Bóg tak to zrządził, że w człowieku to co jest zdeterminowane połączone jest z tym co nie jest zdeterminowane. Determinacja łączy się z wolnością. Podlegamy prawom przyrody, lecz jednocześnie jesteśmy wolni, przeżywamy dramat związany z trudem podejmowania wolnych decyzji. Pierwiastek duchowy łączy się w człowieku z pierwiastkiem materialnym tworząc paradoksalną jedność. Czy wobec tego należy powiedzieć, że człowiek nie ma natury? Byli i są tacy filozofowie, myśliciele, którzy twierdzą, że tyle jest natur ile jest ludzi, przecząc tym

samym istnieniu stałej natury ludzkiej. Nie można się zgodzić z takim stanowiskiem. Należy odróżnić dwa sposoby rozumienia natury, gdy chodzi o człowieka. Najpierw możemy mówić o naturze konkretnego pana X lub pana Y, zwracając uwagę na to jaki on ma charakter lub np. temperament. Mówimy więc, że pan X jest bardzo energiczny, zaradny. Obserwując jego działanie, jego sposób bycia możemy taki sąd wydać, stwierdzić, że jest zaradny, zapobiegliwy, uczciwy. Ma on taką naturę. I jesteśmy zarazem świadomi, iż on taką właśnie naturę sobie wypracował. Pan Y natomiast jest niesolidny, nieuczciwy, niepunktualny. Obserwujemy te cechy w jego działaniu i mówimy również, że niepunktualność oraz niesolidność przynależy do natury pana Y. W tym kontekście natura oznacza coś, co związane jest z charakterem konkretnego człowieka, coś, co jest efektem jego działania, co dotyczy jego osobowości. Tak rozumiana natura ma raczej charakter psychologiczny, osobowościowy. Uwydatnia ona momenty indywidualizujące jednostkę, będące wypadkową całokształtu jej aktywności.

Tak rozumiana natura bazuje jednak na czymś głębszym, na czymś bardziej fundamentalnym, na czymś bardziej podstawowym, co jednakowo realizuje się w panu X i zarazem w panu Y. Natura jednostkowa, osobowościowa, mająca wymiar psychologiczny musi bazować na naturze ludzkiego bytu związanej z faktem bycia człowiekiem. To, co ma wymiar psychologiczny musi być zakorzenione w wymiarze ontycznym i na tej fundamentalnej płaszczyźnie znajduje się natura ludzka w ścisłym tego słowa znaczeniu jako istota osobowego bytu ludzkiego. Pojęcie natury ludzkiej wyraża więc to, co jest istotne dla osoby jako osoby, co ją wyodrębnia od innych bytów oraz co realizuje się w każdym człowieku bez względu na to gdzie mieszka, jaki ma kolor skóry i jaką wyznaje religię. To „coś” ukazuje swoją specyfikę w działaniu człowieka. Należy więc powiedzieć, że działanie człowieka odsłania jego ludzką naturę. Analiza specyfiki tegoż działania pozwala zrozumieć to, jaką naturę ma człowiek jako człowiek. Natura ludzka jest w każdym człowieku elementem stałym, niezmiennym związanym ze strukturą bytową osoby i jest podstawą wszelkich zmian na płaszczyźnie osobowościowej.

Co jest tym elementem wspólnym właściwym każdemu człowiekowi? Tym co wyróżnia każdego człowieka od wszelkich innych bytów tego świata jest jego rozumność i wolność. Fakt, że możemy świadomie poznawać i w sposób świadomy i wolny dokonywać aktów wyboru wyróżnia nas od każdego innego bytu. Jest on czymś specyficznym ludzkim. Faktów tych doświadczamy w swoim codziennym działaniu. Te dwa elementy charakteryzują naturę ludzką, która realizuje się w każdym bez wyjątku człowieku. W oparciu o to jak poznajemy i jakie podejmujemy decyzje kształtujemy swoją osobowość, która czasami traktowana jest jako tzw. druga natura, podlegająca zmianom. Podstawą formowania osobowości jest zdolność do podejmowania wolnych i rozumnych decyzji, czyli zdolność rozumnego aktualizowania wolności.

Czy wystarczy jednak powiedzieć, że naturę ludzką charakteryzuje tylko rozumność i wolność? Czy te dwa elementy całkowicie wyrażają to, co charakteryzuje naturę człowieka? Wydaje się, że rozumność i wolność wyróżniając człowieka od innych bytów, mają zarazem swoją wewnętrzną celowość, muszą czemuś służyć. Czemu służy nasze rozumowe poznanie i nasze akty decyzji? Wydaje się, iż służą one temu, aby człowiek mógł spełnić siebie samego, osiągnąć należną mu pełnię, zaktualizować potencjalność swego osobowego bytu, zrealizować siebie samego.

Każdy człowiek doświadcza w sobie pewien dynamizm. Doświadcza, iż jest tym kim jest, a jednocześnie przeżywa to, że poprzez swoje działanie się staje inny, zachowując tożsamość siebie samego. Owo „stawanie się” dokonuje się na wielu płaszczyznach życia człowieka, i posiada wiele aspektów. Człowiek staje się inny bądź to na płaszczyźnie fizjologicznej, bądź też intelektualnej, bądź emocjonalnej. Najważniejsza jednak jest płaszczyzna moralna, to że staje się on lepszy (lub gorszy) moralnie, poprzez akty podejmowanych decyzji i realizowaną w nich wartość moralną. Wszystkie inne płaszczyzny życia podporządkowane są moralnemu stawaniu się człowieka. Tym co spełnia potencjalność osobowego bytu jest realizowane dobro.

Rozumność i wolność służą temu, by każdy z nas spełnił siebie, osiągnął należną mu pełnię, osobową doskonałości, a sposobem i drogą do spełnienia siebie jest rozumne i wolne wybieranie dobra. Dobra dla niego samego. W filozofii mówimy, że rozumne wybieranie dobra dla niego samego w sposób bezinteresowny jest aktem miłości. Można więc powiedzieć, że natura ludzka stworzona jest do miłości. Tylko miłość jest tym, co może spełnić potencjalność ludzkiego bytu, naturalne dążenie do osobowej i osobistej doskonałości. Mówimy, że Bóg jest Miłością. Poprzez aspekt miłości ukazuje się nasze podobieństwo do Pana Boga. W tym do Boga jesteśmy podobni jako osoby, że możemy kochać. Miłość jest tym, co w przyszłości złączy nas z Bogiem na wieczność. Można powiedzieć, że ludzkie życie jest czasem rozumnego i wolnego wybierania dobra, życia miłością na każdy dzień, gromadzeniem tego kapitału, który usposobi nas do tego, abyśmy mogli w przyszłości zetknąć się z Bogiem, który jest Miłością. Miłość ma wymiar wieczny. Ludzką naturę charakteryzuje więc przede wszystkim dążenie do miłości, do życia miłością, do spełnienia siebie poprzez akty miłości.

Natura ludzka, poprzez właściwy jej dynamizm dąży do spełnienia tkwiących w niej potencjalności. Jedynym sposobem realizacji tego dynamizmu jest wolny wybór dobra, ze względu na nie samo, bo to jest dobro. Ostatecznym aktem jej spełnienia może być tylko Dobro Absolutne. Perspektywa dobra jest jedyną perspektywą odpowiadającą ludzkiej naturze i ono też charakteryzuje prawo naturalne.

Prawo naturalne, można określić jako prawo realizacji ludzkiej natury, prawo dążenia człowieka do należnego mu samospełnienia siebie poprzez czynienia dobra, poprzez miłość. Głównym nakazem, imperatywem tego prawa będzie nakaz „czyń dobro”, „unikaj zła”. Nie można oczekiwać ściśle określonego kodeksu prawa naturalnego, takiego jak np. Kodeks Prawa Cywilnego czy też Kodeks Prawa Kanonicznego. Główna norma prawa naturalnego brzmi „czyń dobro” i sformułowana jest w języku analogicznym, w sposób bardzo ogólny. Do każdej osoby, która włada wystarczająco rozumem i wolą należy rozpoznanie tego dobra i każda osoba jest w stanie to dobro rozpoznać i nim żyć. Otoczenie, kultura, pomagają lub przeszkadzają osobie w rozpoznaniu dobra autentycznego, dobra które jest w stanie spełnić człowieka. To dążenie ma wymiar społeczny i pociąga za sobą odpowiedzialność za siebie samego oraz za inne osoby. Nie ma kodeksu norm prawa naturalnego, lecz jest rozum zdolny te normy odczytać.

Sędziowie w Norymberdze, stanęli przed poważnym problemem związanym z osądem zbrodniarzy hitlerowskich. Szukano jakiegoś kodeksu prawa pisanego, w oparciu o który można by wydać odpowiedni wyrok. Nie znaleziono jednak takiego kodeksu, który by ujmował zbrodnie przeciwko ludzkości i który zawierałby jakieś

przepisy dotyczące takich zbrodni. Wówczas odwołano się do prawa niepisanego, zawartego w ludzkich sercach, możliwego do odczytania aktami rozumu. Jest czymś oczywistym, że zbrodnie przeciwko ludzkości są zabronione, niezgodne z godnością, niezgodne z naturą człowieka, z tym, kim człowiek jest. W oparciu więc o prawo ludzkiej natury dokonano osądu zbrodniarzy. Prawo naturalne, będąc prawem niepisanym istnieje obiektywnie istnieniem ludzkiej natury, dążącej do spełnienia. To ludzka natura ma wymiar normatywny.

Oddzielnym zagadnieniem jest problem poznania norm prawa naturalnego. Wydaje się, że ciągle jesteśmy na etapie rozpoznawania tych norm. Życie pomaga nam je rozpoznawać. Nowe odkrycia naukowe zmuszają do głębszego odczytania ludzkiej natury w jej normatywnym wymiarze. Ostatnio, ważnym wydarzeniem było sklonowanie owieczki Dolly. Eksperyment ten wywołał burzliwą dyskusję. Jedni twierdzili, iż jest to wielki sukces genetyki. Natychmiast jednak politycy, teologowie, filozofowie zareagowali na ten eksperyment z naciskiem podkreślając, iż nie wolno klonować człowieka. Zdrowy rozsądek podpowiada, odczytując szczególny charakter osoby ludzkiej, że w wypadku człowieka tego rodzaju praktyki byłyby niemoralne, niewskazane, niegodne człowieka. Dlatego tworzy się umowy międzynarodowe, w których zabrania się tego rodzaju praktyk. Być może ktoś będzie próbował sklonować człowieka. Człowiek, będąc bowiem największym paradoksem bytowym na świecie jednocześnie jest kimś, kto potrafi wymyślić różne przeszkody by zaszkodzić drugiemu człowiekowi i sobie samemu. Czymś innym jest jednak rozpoznanie prawa naturalnego, a czymś innym samo to prawo. Mogą być błędy w rozpoznaniu tego prawa spowodowane kulturą, wychowaniem.

Istnieją trzy fundamentalne inklinacje w człowieku, które pomagają nam rozpoznać prawa ludzkiej natury, prawo naturalne. Inklinacjami tymi są : inklinacja do zachowania życia, inklinacja do rozwoju życia i inklinacja do przekazania życia. Nie można utożsamiać inklinacji z instynktem. Instynkt działa na płaszczyźnie poznania zwierzęcego. Jest pewną determinacją, pewną koniecznością. Inklinacja jest również determinacją ale ogarniętą przez ludzki rozum. My swoim rozumem i swoją wolą ogarniamy w życiu te trzy fundamentalne inklinacje charakteryzujące każdego bez wyjątku człowieka obojętnie gdzie, na jakim kontynencie, w jakiej kulturze będzie żył. W świetle tych inklinacji dokonuje się proces spełniania się osobowego bytu. Inklinacji tych nie można interpretować w sposób naturalistyczny, biologizyczny. Należy je rozumieć i interpretować w sensie personalistycznym, są one bowiem inklinacjami osoby ludzkiej, jako jedności duchowo-cielesnej. Człowiek na przykład posiada inklinację do przekazania życia. Nie znaczy to że każdy musi mieć potomstwo. Przekazujemy życie także w inny sposób, w sposób duchowy, można rodzić osobowe życie wśród wychowanków, wśród dzieci w przedszkolu, wśród znajomych. Inklinacja do zachowania życia nie jest inklinacją, która nakazuje mi bronić tego życia w sposób bezwzględny. Mamy prawo swoje życie poświęcić tak jak to uczynił ojciec Kolbe w Oświęcimiu, kierując się prawem miłości. Trzecia inklinacja wskazująca na rozwój życia w prawdzie, skłania do podejmowania ciągłego wysiłku, który ma na celu poznanie prawdy i dobra, w życiu osobistym, zawodowym, na płaszczyźnie intelektualnej celem ich urzeczywistnienia, poprzez co człowiek spełnia siebie.

Można zadać pytanie: „ile jest norm prawa naturalnego”. Nie jesteśmy w stanie na to odpowiedzieć. Liczba tych norm jest wręcz nieograniczona. Tych norm jest

tyle, ile jest sposobów szkodenia człowiekowi. Jakie cechy posiadają normy prawa naturalnego? Przede wszystkim mają one charakter imperatywny. Co to znaczy? Oznacza to, że nie są one jedną z wielu możliwych propozycji do dowolnego wyboru jak to ma miejsce np. w modzie. Jeżeli nie odpowiada mi tego rodzaju krój marynarki nie muszę w niej chodzić i bynajmniej nie postępuję źle. Z normami prawa naturalnego tak nie jest. One posiadają imperatywny charakter – nie są przedmiotem ewentualnego wyboru, lecz wzywają same z siebie do ich zachowywania. Na przykład norma „nie zabijaj” jest normą prawa naturalnego. Z natury ludzkiej wynika, że nie można człowieka zabić (z wyjątkiem sytuacji agresji). To nie jest sprawa gustu, wyboru – po prostu taka jest ludzka natura. Ona „krzyczy” do każdego z nas faktem swego zaistnienia, by człowieka nie unicestwić. Inną cechą norm prawa naturalnego jest ich powszechność. Znaczą to, że są one znane i możliwe do poznania przez wszystkich ludzi, którzy mają normalne używanie rozumu. Bez względu na kulturę, w której żyją czy kraj który zamieszkują. Każdy człowiek jest w stanie te normy poznać. Inną cechą tych norm jest ich niezmienność. Nie mogą się one zmienić, co więcej – Pan Bóg nie może tych norm zmienić. Gdyby Pan Bóg chciał zmienić normy prawa naturalnego, to musiałby zmienić naturę człowieka. Tym samym musiałby zmienić siebie – bo przecież stworzył człowieka na swoje podobieństwo, na swój obraz. To, że Pan Bóg nie może zmienić norm prawa naturalnego bynajmniej nie ogranicza Jego wszechmocy. Bóg nie może bowiem działać w sposób sprzeczny z sobą, z Rozumem, od którego pochodzi wszystko to, co jest. Istnienie człowieka jest aktem Jego miłości, miłości która wyzwala. Normy prawa naturalnego są więc niezmiennie, powszechne, imperatywne i jest jeszcze jedna ich cecha ukazująca szczególny, osobowy charakter tych praw, są one obiektywne. Oznacza to, że istnieją niezależnie od tego, czy my je poznajemy czy nie. One istnieją istnieniem ludzkiej natury, istnieniem człowieka. Tam gdzie jest człowiek tam już jest prawo naturalne. Człowiek swoją obecnością wyzwala fakt prawa. Nie można tego człowieka krzywdzić, niszczyć, nie można mu szkodzić. Nie może on sobie odebrać życia, bo to byłoby niemoralne. Natura ludzka rodzi faktem swego istnienia tego rodzaju powinność.

Tak rozumiane prawo naturalne znajduje się u podstaw wszelkiego prawa stanowionego. Prawo stanowione przez kompetentne organy państwa dotyczy ludzkich działań, reguluje te działania, ma ułatwiać życie. Aby więc to prawo stanowione było prawem ludzkim, prawem które ma pomóc człowiekowi w jego dążeniu do samorealizacji to musi mieć ono u swoich podstaw prawo naturalne. Prawo stanowione będzie pewnego rodzaju egzemplifikacją norm prawa naturalnego. Prawo stanowione jest dla ludzi. Ono ma nam pomóc w życiu, ma nam pomóc w pracy, ma nas bronić przed prawodawcą i pracodawcą i właśnie u podstaw tego prawa pozytywnego winno być prawo ludzkiej natury, prawo naturalne - czyli osoba ludzka z jej godnością, z jej niezbywalnymi prawami. Trudno jest wymienić wszystkie prawa które przysługują człowiekowi. W 1948 r. pod patronatem ONZ uchwalono Deklarację Praw Człowieka i Obywatela. Deklaracja wymienia podstawowe prawa i obowiązki człowieka. Chciano stworzyć coś w rodzaju kodeksu podstawowych praw natury ludzkiej czyli namiastkę kodeksu prawa naturalnego. Odsyłam zainteresowanych do tej Deklaracji. Podobnie Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris” podaje cały zestaw praw ludzkiej natury. Człowiek ma prawo do urlopu, prawo do wolnego zamieszkania, prawo do zrzeszania się w związki zawodowe, to są prawa ludzkiej natury czyli prawa

naturalne. One mają pomóc całemu społeczeństwu, ustawodawcy w takim uregulowaniu życia, aby w społeczności każdy człowiek mógł spełnić siebie, osiągnąć należną sobie doskonałość. Nie powinno być sprzeczności między prawem naturalnym a prawem pozytywnym. Może się zdarzyć, że prawodawca uchwali prawo sprzeczne z prawem naturalnym. W niektórych krajach pojawiły się przypadki prawnego obowiązku sterylizacji mężczyzn. Tego rodzaju nakaz prawa pozytywnego, nakazujący samookaleczenie, jest sprzeczny z prawem naturalnym, z prawem do pełnej cielesnej integralności i bynajmniej nie zobowiązuje obywateli do jego przestrzegania. Podobnie prawo do aborcji jest sprzeczne z prawem naturalnym, ponieważ każdy byt ludzki od chwili swego zaistnienia ma te prawa ludzkiej natury, on rodzi swoim zaistnieniem powinność respektowania tej natury. Nawet jeżeli przepisy prawne jakiegoś kraju na to zezwalają, to człowiek poważnie traktujący godność swoją i godność każdego człowieka powinien mieć świadomość, że to prawo jego nie dotyczy, z pseudo praw się nie korzysta.

Prawo naturalne to prawo ludzkiej natury do spełnienia siebie poprzez akty miłości wobec osób. Pełne spełnienie tej natury możliwe jest tylko przez kontakt z Miłością Absolutu.